WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXI. Kraków, piątek 18 lutego 1938 Nr. 49

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

SCHUSCHNIGG USTĄPI

Kardynał Innitzer na stanowisku kanclerza Austrii przekreśliłby rachuby Hitlera

Londyn, 18. 2. (A.) W Londynie obiegają pogłoski o dwóch nowych żądaniach Hitlera pod adresem Austrii a mianowicie: wystąpienia z Ligi Narodów i przystąpienia do paktu antykomunistycznego. Najbardziej sensacyjną była pogłoska, że kanclerz Schuschnigg nosi się z zamiarem ustąpienia ze swego stanowiska i w tym wypadku prezydent Miklas powołałby na następcę nie kogo innego jak kardynała Innitzera.

Taki obrót wypadków mógłby oznaczać zupełny przewrót w sytuacji, gdyż kardynał Innitzer jako głowa kościoła katolickiego w Austrii mógłby liczyć na najentuzjastyczniejsze poparcie ludności.

Dalsze apetyty Hitlera

Wiedeń, 18. 2. (A.) We Wiedniu ustala się przekonanie, że lista żądań Hitlera w stosunku do Schuschnigga nie jest jeszcze skończona.

—oo—

Anglia nadal kieruje się uchwałami Stresy

Londyn 18. 2. (L) Podczas wczorajszej debaty w Izbie Lordów na temat polityki zagranicznej, odpowiadając na przemówienia licznych mówców, lorda Halifaxa m. in. oświadczył: Polityka rządu brytyjskiego w dalszym ciągu kieruje się wspólnymi uchwałami konferencji w Stresa, ale skuteczność tych uchwał zależy od lojalnej współpracy wszystkich zainteresowanych stron, a więc Francji, Włoch i W. Brytanii, a nie tylko wyłącznie od rządu brytyjskiego.

Po przemówieniu lorda Halifaxa i wycofaniu wniosku, złożonego przez przedstawiciela stronnictwa pracy, obrady Izby Wyższej zostały odroczone.

Mordercy Dollfussa na wolności

Wiedeń, 18. 2. (D). W związku z zarządzeniami o amnestii politycznych przestępców władze sądowe gorączkowo opracowują zarządzenia wykonawcze. Wczoraj po południu cbjęły się już pierwsze zwolnienia, przy czym objęły one nie tylko narodowych socjalistów, ale również socjal-demokratów i komunistów. Ogółem ma być zwolnionych ponad 700 więźniów, a umorzone dochodzenia przeciwko 2500 osobom. Czynione są również przygotowania do zwolnienia skazanych wyrokiem sądu wojskowego po zamachu lipcowym na dożywotnie więzienie: jednego z zabójców Dollfussa, byłego komisarza policji Gosmana, byłego ministra Rintelena oraz inż. Wojtscha, który przygotowywał zamach na prezydenta Miklasa i Schuschnigga. Mają oni wszyscy podobnie jak inż. Taws i kpt. Leopold opuścić Austrię i udać się do Niemiec. Należy zauważyć, że wyjazd z Austrii Leopolda i Tawsa, którzy odgrywali dotąd kierowniczą rolę wśród austriackich narodowych socjalistów wzmacnia sytuację min. Seyss-Inquarta, zapewniając mu w oczach Berlina to wyjątkowe stanowisko, jakie miał uprzednio rywalizujący z nim na terenie Austrii i Niemiec kapitan Leopold.

Triumf prasy berlińskiej

Berlin, 18. 2. (A). W Berlinie czujnie śledzi się reakcję prasy zagranicznej, a w szczególności Anglii i Francji wobec porozumienia niemiecko-austriackiego. Ze szczególną satysfakcją notuje się na naczelnych miejscach głosy prasy angielskiej, z której wynika, że Anglia nie będzie kruszyć kopii o niezależność Austrii, a więc przyszły Anschluss tolerować będzie milcząco. W komentarzach dodatkowych do porozumienia niemiecko-austriackiego podkreśla się, że porozumienie to jest dowodem, że polityka mocarstw autorytatywnych zwycięża politykę mocarstw demokratycznych. Jest to zdaniem Niemiec „naturalny rozwój Rzeszy", odpowiadający interesom Europy. Niemcy zastrzegają się przy tym, że nie dopuszczą do żadnej ingerencji mocarstw trzecich. **Uregulowanie stosunków między Rzeszą a Austrią jest rzeczą czysto niemiecką dotyczącą wyłącznie dwóch pokrewnych i przynależnych do siebie rasowo narodów niemieckich**

„Austria nie leży na drodze do Indyj"

Paryż 18. 2. (A) Komunikat urzędowy o demarche angielsko - francuskiej, dokonanej w Berlinie w sprawie austriacko - niemieckiej nie spotkał się w tutejszym świecie politycznym z oceną zbyt optymistyczną, a przeciwnie poczytany był za sprawdzian przypuszczenia, iż reakcja państw zachodnich na nowy fakt dokonania polityki hit-

Konsolidacja wewnętrzna Francji

Paryż 18. 2. (A) Sprawa austriacka zdaje się wywierać dodatni wpływ na francuską sytuację wewnętrzną, ułatwiając rokowania nad kodeksem pracy i wzmacniając znacznie pozycję rządu. Na konferencji między stronami, odbytej dziś w pałacu Burbońskim udało się ustalić formy kompromisowe, które dotychczas najbardziej utrudniały porozumienie w sprawie kodeksu pracy.

* * *

Paryż, 18. 2. (T.) Przemówienie premiera Chautemps w izbie deputowanych na temat przedłożonego przez rząd kodeksu pracy, zakończone gorącym apelem na rzecz pojednania społecznego, tak niezbędnego w obecnej sytuacji międzynarodowej, zamknęło wczorajszą ogólną debatę, po której Izba przystąpiła z kolei do dyskusji szczegółowej nad paragrafami ustawy o koncyljacji i arbitrażu.

W przemówieniu swoim premier w widoczny sposób starał się nie drażnić żadnej ze stron t. j. ani prawicy, ani lewicy, okazując jedynie nieugięte stanowisko w stosunku do 2-ch postulatów, wysuniętych przez komunistów, a mianowicie ruchomej tabeli płac, jak również kontroli robotników nad przedsiębiorstwami prywatnymi. Jednak już w czasie przemówienia premiera Chautemps wiadomym było, że rokowania kuluarowe, prowadzone od kilku dni, celem znalezienia kompromisu między stanowiskiem rządu a stanowiskiem generalnej konfederacji pracy w sprawie ruchomej tabeli płac weszły na pozytywną drogę. Oczekiwany z takim zainteresowaniem kompromis przewidywałby podjęcie na nowo dotychczasowej tezy t. zn., iż kodeks pracy dopuszczałby związanie wysokości płac robotniczych z kosztami utrzymania, jednak nie w sposób automatyczny, lecz z warunkiem, iż podwyżka płac robotniczych może być dopuszczalna, o ile wskaźnik cen utrzymania podskoczy o 5 proc., przy czym przedsiębiorcy, którzy powoływaliby się na trudności finansowe, musieliby przedstawić specjalnym komisjom odpowiednie dowody.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż klub parlamentarny komunistów który z zagadnienie ruchomej tabeli płac i kontroli robotniczej nad stratami uczynił swą odskocznię na terenie Izby Deputowanych w czasie przemówienia premiera zachował niechętną rezerwę. Komuniści dawali w ten sposób wyraz swojemu niezadowoleniu, iż rokowania w sprawie znalezienia kompromisu toczyły się między premierem, min. pracy Ramadier, referentem kodeksu pracy socjalistą Mochem i p. Jouhaux z wykluczeniem właśnie komunistów. Debata szczegółowa nad 2 pierwszymi ustawami, wchodzącymi w skład kodeksu pracy, trwać będzie również przez kilka posiedzeń.

Zgon zasłużonego działacza

Stanisławów, 18. 2. Społeczeństwo żydowskie naszego miasta stoi pod wrażeniem zgonu jednego z najbardziej zasłużonych działaczy żydowskich Dra Abrahama Józefa Mayera, prezesa miejscowej Organizacji Syjonistycznej, prezesa TOZ-u oraz prymariusza Szpitala Żydowskiego w Stanisławowie. Błp. Dr A. J. Mayer już od najmłodszych lat bierze żywy udział w pracy syjonistycznej pod przewodnictwem Standa, Gabla, Zippera, Korkisa i innych. Po wojnie światowej przebył wojnę polsko-ukraińską, uzyskując stopień kapitana W. P. Po osiedleniu się w Stanisławowie kontynuuje pracę dla dobra publicznego. Należy do ofiarnych i cichych pracowników nie szukających rozgłosu. Opiekował się biednymi i opuszczonymi, śpiesząc im nieraz z pomocą materialną. Był niezwykle lubiany i szanowany. Pogrzeb bł. p. Dra Mayera odbył się dzisiaj w piątek o godz. 1.30.

* * *

W Monte Carlo zmarł onegdaj błp. Michał Ulam, b. wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, członek Agencji Żydowskiej.

—oo—

„Owacja" dla reksistowskich parlamentarzystów

Bruksela, 18. 2. (R.) Na pociąg Leodium — Bruksela rzucił nieznany sprawca kamień, przy czym odłamki rozbiły szyby i zraniły dwóch parlamentarzystów reksistowskich senatora Lejeux i deputowanego Howarda. Ciężej ranny sen. Lejeux został odstawiony do szpitala.

—oo—

Stradivarius i Amati na licytacji

Londyn. 18. 2. W obecności licznych tłumów odbyły się wczoraj licytacje skrzypiec i wiolonczeli Stradivariusa oraz jednej wiolonczeli Amatiego. Każdy z instrumentów był badany przez ekspertów przyczym na tych skrzypcach Stradivariusa odegrano koncert transmitowany przez radio. Wiolonczela i skrzypce Stradivarinsa zostały sprzedane za 1500 — względnie 250 funtów szterlingów wiolonczela Amatiego za 850 funtów, skrzypce mistrza mediolańskiego Granzino sprzedane zostały za 240 funtów. Otrzymane ceny były niższe aniżeli przewidywano.

„Liga obrony imperium" w Anglii

Londyn 18. 2. (L) Pod przewodnictwem lorda Wellingtona dawnego wicekróla Indyj powstało nowe stowarzyszenie pod nazwą „Ligi obrony imperium". Założyciele stowarzyszenia w proklamacji, ogłoszonej wczoraj, oświadczają, iż nie zamierzają organizować ruchu o charakterze wojskowym. Pragną jedynie przyczynić się do tego, by społeczeństwo brytyjskie zdało sobie sprawę z tak aktualnych obecnie spraw, dotyczących obrony narodowej.

Minister hitlerowski w Austrii będzie się troszczył o „ochronę interesów narodowych"

Berlin, 18. 2. (R.) Niezapowiedziany przyjazd ministra Seyss-Inquarta do Berlina wywołał w tutejszych kołach politycznych zarówno niemieckich jak i zagranicznych olbrzymią sensację. Wiadomość ta trzymana była w ścisłej tajemnicy do tego stopnia, iż niektórzy urzędnicy na Wilhelmstrasse po przyjeździe ministra austriackiego nie byli jeszcze o fakcie tym poinformowani. Przyjazd ministra Seyss-Inquarta nastąpił bez żadnej ostentacji. Na dworcu powitał go radca ministerialny, przewódca grupy S. S. dr. Keppler, który zawiózł goscia austriackiego przede wszystkim do przewódcy S. S. i szefa policji niemieckiej Himmlera. Spotkanie to rozpoczęło serię rozmów, które przeprowadził Seyss-Inquart w Berlinie. O godz. 11 minister austriacki udał się do kanclerza Rzeszy, a następnie spotkał się z premierem Goeringiem oraz miinstrem Ribbentropem. Rozmowy odbyte przez Seyss-Inquarta w Berlinie dowodzą, jak ważny i wszechstronny charakter posiada nieurzędowa skądinąd wizyta. Prasa niemiecka oceniła w pełni jej znaczenie i chociaż powstrzymuje się od wszelkich komentarzy, to jednak sposób opublikowania wiadomości na ten temat na naczelnych miejscach pod olbrzymimi tytułami dowodzi, iż ocenia ona w zupełności doniosłość tego faktu. Równocześnie podają dzienniki na widocznych miejscach przemówienie wygłoszone przez Seyss-Inquarta przy obejmowaniu służby w Wiedniu. Przemówieniu temu nadaje prasa tutejsza charakter wynurzenia programowego, podając takie tytuły, jak „Służba w tradycji niemieckiej" (Lokal Anzeiger). „Radosna Austria" (Angriff) i tp. Szczególną uwagę poświęca się tu zdaniu Seyss-Inquarta, iż dopiero teraz Austria dna jest możliwość „nawrotu do jedności organizacyjnej administracji wewnętrznej". Podkreślają tu również, że mówiąc o austriackiej służbie bezpieczeństwa Seyss-Inquart oświadczył, że „egzekutywa niemiecka nigdy nie zawiodła i nie zawiedzie". Minister oczekuje, iż spełni ona swą służbę „w tradycji narodu niemieckiego i ojczyzny austriackiej." Niemniejsze wrażenie wywarł tu końcowy ustęp mowy, w którym minister zastrzegł się, iż „wyprasza sobie by obecnie ktokolwiek w Austrji rościł sobie prawo do większej niż on dbałości i troskliwości o ochronę interesów narodowych."

lerowskiej będzie podobnie słaba i neskuteczna jak reakcja dawniejsza. Powtarza się tu opinia, że rząd francuski był gotów zwrócić się wraz z Anglią do Berlina w formie energicznej, lecz zamiar ten rozbił się o opór Londynu. Minister Delbos w ciągu ubiegłych 2 dni wielokrotnie naradzał się z ambasadorem brytyjskim, ten zaś przeprowadzał długie rozmowy telefoniczne z Londynem. W rezultacie jednak okazało się, że Anglia stanowczo odżegnywa się od jakiejkolwiek akcji interwencyjnej. „Austria nie leży przecież na drodze do Indyj" — słowem tym określa się wParyżu stanowisko angielskie.

Niesubordynacja w armii niemieckiej

Paryż. 18. 2. Obecnie coraz częściej przedostają się z Niemiec wiadomości o wypadkach niesubordynacji w armii niemieckiej. W Akwizgranie jeden z rekrutów nie oddał należyte go pozdrowienia fladze hitlerowskiej i został za to skazany na trzy lata twierdzy. W Donaueschingen podczas ćwiczeń rezerwy rezerwiści wyrzucili oknem młodego feldwebla. Rezerwiści, starsi żołnierze, stale wpadają w konflikty z szarżami, które rekrutują się przeważnie z SA lub SS. W Kilonii doszło na ulicy do bójki między politycznymi kierownikami partii a żołnierzami. Po powrocie pancernika „Admiral Scheer" oddział 120 marynarzy odmówił posłuszeństwa z powodu ograniczeń regulaminu urlopowego. Wszyscy zostali na czas urlopów izolowani, jednak nie pociągnięto ich do odpowiedzialności karnej.

NOZYCAMI PRZEZ PRASĘ

„DEKOMPOZYCJA" w O. N. R.

„Dziennik Ludowy":

Od pewnego już czasu trwa okres ponurych nastrojów wśród różnego rodzaju oenerów, szczególnie w ONR spod znaku „Falangi". Jeszcze parę miesięcy temu w „Falandze" panował nastrój zdobywczy, zanosiło się na dyskrecję tej grupy, a projektem kierownictwa było zamienić tygodnik „Falanga" na dziennik, którego redakcję miał objąć osławiony p. Wojciech Wasiutyński. Był nawet wyznaczony termin, gdy tymczasem nadeszły różne zmiany nastrojów, koniunktura zmieniła się, sprawa legalizacji natrafiła na poważne trudności i radosny dzień musiano odwołać.

Nic dziwnego, że w łonie Oeneru zapanowało przygnębienie i t. zw. dekompozycja. Wyrazem słabego samopoczucia „Falangi" są rozmowy między przedstawicielem „Falangi" a „Jutrem Pracy" i grupą „ABC." Jednocześnie krążą wiadomości o rozmowach między Str. Narodowym a oenerem na temat ew. powrotu „odprysków" do starej endecji.

Jak się wydaje, w sferach ozonowych mija potrosze moda na „narodowy - radykalizm". Wyrazem tego jest znamienny artykuł p. Zdzisława Stahla w „Gazecie Polskiej", poświęcony atakowi na „judeocentryzm", któremu hołduje endecja.

SZABLON, NUDA, I...

„Merkuriusz Polski":

„Mnożą się pisma antysemickie, coraz bardziej krzykliwe, stojące na coraz niższym poziomie. Pisma te, redagowane przez ponurych grafomanów, odciągają uwagę publiczności od zagadnień ważniejszych, sprowadzając wszystko do bojkotu żydowskich kupców-detalistów...

Nie ma w tych pismach żadnej jaśniejszej myśli, żadnej inicjatywy, żadnego rozmachu. Szablon, nuda, i... obrzydzanie bojkotu."

IRYTACJA

„Kurier Warszawski":

Wywiad ks. kard. Hlonda w austriackiej „Reichpost" i węgierskim „Pester Lloyd" wywołał w Niemczech wielkie niezadowolenie. „Der Angriff" atakuje w sposób złośliwy i urągliwy ks. kardynała Hlonda, stawiając czcigodnemu dostojnikowi Kościoła nieprzystojne zarzuty, że obok religii uprawia politykę, ponieważ toruje drogę do teki ministerialnej.

W wywiadzie ks. kardynała Hlonda drażni Niemców przede wszystkim, że ks. kardynał wypowiada się za niezawisłością Austrii i za przywróceniem monarchii habsburskiej, co, zdaniem „Angriffu" sprzeczne jest z polityką Austrii oraz interesami i losem wspólnym narodu niemieckiego".

„My Niemcy, dosyć mamy już tego ciągłego mieszania się cudzoziemskich kardynałów do spraw narodu niemieckiego" — kończy poirytowany autor swe wywody.

URAZ CIELESNY

„Kurier Poznański":

Leszno. Żydówka Rozenkrancowa oskarżyła kierownika pikiet Stronnictwa Narodowego p. Siudę o to, iż rzekomo dnia 29 listopada r. ub. napadł ją w składzie i pobił do nieprzytomności. Na skutek odwołania się p. Siudy od zasądzającego wyroku, wydanego przez Starostwo Powiatowe w Lesznie, odbyła się 16 bm. rozprawa przed tutejszym Sądem okręgowym, który wyrok Starostwa powiatowego uchylił, uwalniając p. Siudę od winy i kary.

Rozprawa wykazała nie tylko bezpodstawność zarzutu, ale nadto ujawniono na podstawie zeznań świadków Wł. Ratajczyka z Leszna i Stelmacha z Rydzyny, iż Żydówka sama napadła p. Siudę, zadając mu uraz cielesny.

50 posłów żąda od Chamberlaina zwiększenia imigracji żydowskiej do Palestyny

Londyn, 18. 2. (Palkor) Jak się Palkor dowiaduje, deputacja posłów Izby Gmin, która interweniowała wczoraj u premiera Chamberlaina w sprawie przyśpieszenia rozwiązania kwestii palestyńskiej i zwiększenia imigracji żydowskiej do Palestyny składa się z 50 posłów. Podczas konferencji u premiera Chamberlaina wygłosili przemówienie posłowie Archibald Sinclair, płk. Weedgwood kapitan Cazalt i inni.

Czechosłowacja zaniepokojona wypadkami austriackimi

Wiedeń. 18. 2. (D) Do Wiednia przybyło z całej Europy wielu dziennikarzy. Koła polityczne wykazują duże zainteresowanie dalszym rozwojem sytuacji, a w szczególności deklaracją Hitlera w stosunku do Austrii, która ma być ogłoszona w jego mowie programowej 20 lutego.

Przedstawiciele kół włoskich zachowują nadzwyczajną powściągliwość w swoich poglądach i w ocenie nowo wytworzonej sytuacji politycznej. Stanowisko Włoch uważane jest w Wiedniu jako okazywanie desinteressement wzrostem wpływów niemieckich w Austrii i tłumaczone jest z jednej strony ich obecną słabością, z drugiej strony pewnymi zobowiązaniami do Niemiec, będącymi wynikiem ich współpracy w ramach osi Rzym—Berlin. — Koła poinformowane wskazują, że ustosunkowanie się Francji do problemu austriackiego, ma charakter platoniczny, o czym najlepiej świadczy powściągliwe stanowisko obu tych państw wobec ostatnich wydarzeń.

W kołach czeskich ostatnie wydarzenia wywołały ogromne zaniepokojenie. W kołach tych kursuje wersja, iż w toku ostatnich rozmów austriacko-niemieckich miano żądać od Austrii, radykalnej zmiany stosunków z Czechosłowacją.

Bandyta Maruszeczko przewieziony do Warszawy

Warszawa, 18. 2. (A.) Dziś rano pod konwojem czterech policjantów przywieziono z Wadowic groźnego bandytę Maruszczekę, kompana osławionego bandyty Kaszewiaka. Na dworcu głównym zebrała się dość licznie publiczność. Maruszeczko odpowiadać będzie za swe przestępstwa przed Sądem Okręgowym w Warszawie, gdzie rozprawa rozpocznie się we wtorek 22 bm. W sobotę i poniedziałek bandyta uda się do sądu, gdzie za zezwoleniem prokuratora przeglądnie akta swej sprawy.

Ruch w Sejmie

Warszawa 18. 2. (A) Obrady Sejmu skończyły się wczoraj późną nocą a mimo to dziś już o godz. 8,30 rano panował w Sejmie duży ruch ze względu na zwołane w tym terminie plenarne posiedzenie Koła parlamentarnego Ozonu. Porządek dzienny posiedzenia koła obejmuje, jak wiadomo, uzupełniające wybor ydo zarządu koła. W zarządzie, jak wiadomo, wakują dwa stanowiska przewodniczącego, po zrzeczeniu się stanowiska przez posła Świdzińskiego i miejsce członka zarządu po zrzeczeniu się posłanki Prystorowej. Posiedzenie Koła trwało do godziny 10 i z powodu rozpoczynającego się o godzinie 1-szej posiedzenia Sejmu zostało przerwane i odroczone do wieczora.

Sejm przystąpił do rozpatrywania budżetu ministerstwa oświaty. Do głosu zapisało się przeszło 40 mówców. Obrady więc przeciągną się do późnej nocy. W senacie komisja budżetowa zakończy dziś dyskusję, szczegółowo rozpatrując ostatni dziś preliminarz a mianowicie budżet ministerstwa skarbu.

Walne zebranie Banku Polskiego

Warszawa 18. 2. (A) Dziś o godzinie 10 rano odbyło się doroczne walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego. Zebraniu przewodniczył i zagaił je prezes Banku dr Władysław Byrka. Bilans instytucji emisyjnej oraz sprawozdanie z działalności za r. 1937 wykazują znaczną poprawę na polskim rynku pieniężnym.

Ogólna suma bilansowa Banku Polskiego wynosi w r. 1937 zł 1,758.225.575.23 czysty zysk zaś 8,1 miliona. Zgodnie z postanowieniem statutu Banku skarb państwa jako udział w zyskach otrzyma zł 20.000.

—oo—

Notowania giełdy warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 2. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 117½, Żyrardów 72½—73, Węgiel 31¼, Ostrowieckie 55½, Cukier 36¾, Starachowice 39¼, Lilpop 63.

Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% inwestycyjna I. em 82, II. em. 82¼, 4% dolarowa 43¼, 5% konwersyjna 68¼, 4½ % wewnętrzna grube odcinki 55, drobne 64½, 4% konsolidacyjna grube odcinki 67¾, drobne 66¾.

Tendencja niejednolita.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 2. (A.) Dziś padły następujące większe wygrane:

5.000 stała wygrana dzienna na nr. 101347
10.000 na nr. 122380, 159635, 106600
5.000 na nr. 146960
2.000 na nr. 30766, 67103, 133479, 147939
1.000 na nr. 21593, 29442, 66511, 129046, 144317.

Konfiskaty prasowe w Warszawie

Warszawa, 18. 2. (A.) **Dzisiejsza cała prasa endecka popołudniowa została skonfiskowana w związku z wiadomością o zawieszeniu Dziennika Wileńskiego.**

Z generalicją na audiencji u marszałka Śmigłego-Rydza

Wrażenia dziennikarza

W pałacyku przy ul. Klonowej. — Jasne saloniki pełne cennych dzieł sztuki. — Raport i pogawędka bez szablonu. — Jak to było pod Rarańczą. — Marsz. Śmigły-Rydz też pisał pamiętniki... — Gdy artylerzysta fotografuje, to się nie spieszy

(—) Korespondent „Dziennika Poznańskiego“, p. J. Chołodziński, który miał sposobność towarzyszyć delegacji złożonej z generałów i wyższych oficerów podczas audiencji u Marszałka Śmigłego-Rydza, w ten sposób opisuje swoje wrażenia:

— Zawód dziennikarski, to dziedzina dająca wiele wrażeń i niezatartych wspomnień z faktów, w których się brało osobisty udział reprezentując swoją gazetę. Nie wielu z nas może poszczycić się udziałem w uroczystościach o doniosłości państwowej. Niżej podpisanemu było danym być świadkiem specjalnej audiencji, na jakiej Marsz. Śmigły-Rydz, przyjął delegatów kół pułkowych Związku Legionistów pp. gen. Zająca, sen. gen. Zarzyckiego, gen. Malinowskiego i in., którzy przyszli w imieniu legionistów złożyć Naczelnemu Wodzowi wyrazy żołnierskiego przywiązania i czci oraz podziękować za udział Pana Marszałka w odbywających się uroczystościach w dwudziestą rocznicę przejścia pod Rarańczą.

Naprzeciw bramy prowadzącej do Belwederu widnieje wylot ul. Klonowej. Zaraz na lewo nieco w głębi rysują się ściany białego pałacyku będącego prywatnym mieszkaniem Marsz. Śmigłego Rydza. Przy bramie wjazdowej czuwa posterunek żandarmerii zamykający wstęp ciekawskim. — Betonowym chodnikiem zbliżamy się za delegacją do pałacu. Przed wejściowymi drzwiami chodzi tam i z powrotem plutonowy żandarmerii, który bystrym spojrzeniem lustruje sylwetki, nas cywilów. Po chwili otwierają się drzwi pałacyku i adiutant Pana Marszałka uprzejmym gestem zaprasza do środka. Wchodzimy, starając się stąpać jak najciszej. Spokój obszernego holu zakłóca szelest kroków.

Ogarnia nas miły nastrój. Gdy na ulicy przejmujące zimno, tu otacza nas miłe ciepło. Naprzeciw obszernego wieszaka na palta, tuż przed oknem po lewej stronie widzimy siodło srebrem kute z inicjałami Marszałka Śmigłego, które to siodło wraz z koniem, czystej krwi arabem, otrzymał od oficerów wojska polskiego. Po przez hol biegnie szeroki „chodnik“ i kryje się w korytarzach biegnących symetrycznie w pałacyku. Gdy wszyscy rozebraliśmy się i stwierdziliśmy, że nasze krawaty znajdują się na właściwym miejscu, i że włosy przybrały ludzki wygląd, udajemy się prowadzeni przez adiutanta do salonów, gdzie Pan Marszałek przyjmuje na audiencję delegację generalicji i wyższych oficerów.

Obszerny salonik utrzymany jest w kolorze seledynowym. Poprostu tonie w promieniach słońca. Robi się na duszy dziwnie, radośnie i wesoło. Serce bije w szybszym rytmie. Nic dziwnego, za chwilę staniemy przed Marszałkiem Polski,. Generalicja zajmuje miejsce i w skupieniu czeka na przybycie Naczelnego Wodza. Dziennikarzowi nie wolno tracić czasu, to też uważnie przyglądam się wszystkiemu w około, starając zapamiętać wszystkie najdrobniejsze nawet szczegóły.

Na wyfroterowanej do połysku posadzce leży puszysty dywan dostosowany kolorem do mebli w stylu Ludwika, pokrytych niebieskim brokatem. Na ścianach dużo obrazów, dzieła sztuki malarskiej.

Jeden obraz zwrócił moją uwagę. — Twórca podpisał się czterema sylabami, o ile mnie pamięć nie zawodzi, brzmią one: „Ma-Ta-Ka-Te“. Obraz wykonany akwarelą i przedstawia pejsaż. W tej chwili otwierają się drzwi i do salonu wchodzi Marszałek Śmigły Rydz. Wszyscy prężą się, schylając głowę przed Naczelnym Wodzem.

Pan Marszałek Śmigły Rydz z uśmiechem wita obecnych i przyjmuje raport od gen. Zająca. Po czym zamienia serdeczne uściski dłoni, nie pomijając nikogo. Na twarzy Pana Marszałka widać prawdziwą radość na widok swych żołnierzy. Stojąc w złotych promieniach słońca, uśmiecha się do tych, którzy przyszli Mu złożyć swój hołd. Na widok roześmianej twarzy Pana Marszałka i my uśmiechamy się. Jesteśmy pod urokiem wielkiego ducha i siły Marszałka Śmigłego Rydza. Zaczyna się serdeczna pogawędka, której podobnej nie będziemy nigdy świadkiem w podobnych okolicznościach na całym świecie. Nie ma sztucznych konwenansów i etykiety. Panuje swoboda i radość.

Naczelny Wódz rozpytuje się generałów o szczegóły potyczki pod Rarańczą, przy czym specjalny nacisk kładzie na informacje dotyczące warunków atmosferycznych i sposobów zaprowiantowania oddziałów II-ej Brygady. Oficerowie informują Pana Marszałka dokładnie o przebiegu przejść od chwili wypowiedzenia posłuszeństwa władzom austriackim. Pan Marszałek rozpytuje się o przebiegi poszczególnych walk. Ciekawi Go, co porabiają koledzy pułkowi z II-ej Brygady. Pamięta wszystkie nazwiska. Po dłuższej rozmowie na tematy wojen sprzed dwudziestu laty, Pan Marszałek zaprasza do przyległego saloniku na papierosa. Wchodzimy.

Salonik nieco mniejszy. Ściany pomalowane na czerwono o przyjemnym odcieniu. Na środku pokoju stoi stół o wypolerowanym blacie. Na nim szkatułka z papierosami, ulubiony gatunek Pana Marszałka, po bokach popielniczki malachitowe. Pośrodku stołu leży pamiątkowa księga, na której kartkach widnieją nazwiska najwybitniejszych osobistości nie tylko polskich ale i zagranicznych. I tu na ścianach wiszą obrazy przedniejszych malarzy. Niebieskie kłęby dymu papierosów snują się w górę. Ciszę przerywa trzask migawek fotograficznych.

Dostojny Gospodarz ciekawy jest losów wielu pamiętników pisanych w większej mierze przez szeregowców oraz listów z frontu pisanych do rodzin. Niestety, jak wynika z odpowiedzi gen. Malinowskiego, wiele pamiętników posiadających dużą wartość historyczną zaginęło w wojennej zawierusze.

— I ja pisałem — mówi Pan Marszałek — pamiętniki. Zabierałem się do tego kilka razy, lecz nie doprowadziłem ich do końca. Tak jak wielu innych — kończy z uśmiechem.

— Rozwój obecny techniki — mówi dalej Pan Marszałek — a szczególnie fotografii stwarza duże możliwości gromadzenia prawdziwych dokumentów o wartości historycznej. Niestety — stwierdza Pan Marszałek — w szeregach legionów mało było fotografów. A szkoda, bo odczuwa się brak tych fotografii. Radio z aparatem Stilla, płyty gramofonowe ułatwią spisującym teraz historię, pracę.

Niestety czas szybko mija, trzeba pożegnać Pana Marszałka, a tak się nie chce. — Chciałoby się zostać dłużej, by móc bez przerwy patrzeć na sylwetkę Naczelnego Wodza, który Swym urokiem i bezpośrednością każdego bierze za serce.

Już trzeba wyjść. Pan Marszałek ulega prośbie i pozwala sfotografować się wraz z generalicją. Gdy speszonemu fotografowi nie udaje się, Pan Marszałek śmiejąc się — mówi, że nic dziwnego, bo artylerzysta nigdy się nie spieszy. Fotograf był w artylerii.

Wychodzimy, unosząc w sercach dziwne uczucie tak radosne, że nie sposób jest je opisać. Oddalając się od pałacyku, oglądamy się za siebie z nadzieją, że może zobaczymy jeszcze raz Następcę Wielkiego Marszałka Piłsudskiego.

„Musiałem tak postąpić, ale inaczej to sobie wyobrażałem“

Charakterystyczne oświadczenie kanclerza Schuschnigga

Wiedeń 18. 2. (K) Na zebraniu przywódców frontu ojczyźnianego, na którym dosz ło jak już donieśliśmy, do scen bardzo burzliwych, wygłosił kanclerz Schuschnigg przemówienie, w którym m. in. powiedział:

— Nie mogłem inaczej postąpić, długo stawiałem opór. Inaczej wyobrażałem sobie rozwój wypadków w Austrii.

Słowa te wywołały olbrzymie poruszenie, ale kanclerz Schuschnigg nie dopuścił do żadnej dyskusji.

Unia celna i militarna Austrii i Trzeciej Rzeszy

Wiedeń, 18. 2. (K). „United Press“ donosi: W godzinach konferencji z Hitlerem, w której wzięli też udział minister spraw zagranicznych von Ribbentrop i poseł austriacki Tauschitz, złożył nowy austriacki minister spraw wewn. Seyss Inquart sprawozdanie kanclerzowi Rzeszy o obecnej sytuacji politycznej w Austrii. Omówiono też wytyczne dalszej polityki, normującej stosunki między Austrią a Trzecią Rzeszą. Ustalono przede wszystkim podstawy „pokoju prasowego“ między obu krajami.

Po przyjeździe do Berlina miał Seyss Inquart dłuższą konferencję z Himmlerem, szefem Gestapo.

Wedle informacji zaczerpniętych z kół miarodajnych ma dzieło porozumienia austriacko-niemieckiego być ukoronowane unią celną, którą przeprowadzi się już w najbliższych miesiącach oraz unią militarną.



Kanclerz Schuschnigg

Do frontu ojczyźnianego ma się włączyć nielegalną austriacką organizację S. A.

Onegdaj przedstawił Hitler nowego austriackiego ministra spraw wewnętrznych czołowym osobistościom niemieckiego życia politycznego oraz członkom rządu niemieckiego.

HENRIK HELLER

Kobieta między Pittsburgiem a Baku

39)

Przekład autoryzowany

Streszczenie dotychczasowych rozdziałów:

Adwokat salzburski Dr Fryc Graumann porzuca żonę i córeczkę, i ucieka ze swą przyjaciołką, skrzypaczką węgierską Jolą Kiss. Za sprawą kuzynki swojej, divy filmowej Alicji Pfann, Irena poznaje na koncercie Toscaniniego — Szweda Axela Sunina, międzynarodowego fabrykanta broni. Mąż jej po kilku tygodniach wraca do Salzburga, zjawia się u żony i prosi ją, by mu przebaczyła. Irena jednak nie może zapomnieć krzywdy jej wyrządzonej... Na drugi dzień po tej rozmowie Axel Sunin wyznaje Irenie swą miłość. Irena jest pod urokiem Sunina, mimo to jego wyznanie wprawia ją w stan głębokiej rozterki duchowej.

Podczas przechadzki w ogrodzie Irena zawiera znajomość z dawną przyjaciółką jej męża, Jolą Kiss, którą dr. Graumann też już zdołał porzucić. Jola informuje Irenę, że dr Graumann zaleca się teraz do młodziutkiej, niespełna 18-letniej córki dyrektora Kasy oszczędności Haussa. Radzi też Irenie, by poszła wieczorem do teatru i obserwowała lożę dyr. Haussa.

Przekonawszy się naocznie, że informacje Joli były prawdziwe, Irena po dłuższej walce wewnętrznej udaje się do Sunina, prosząc go, by ją zabrał z sobą w dalszą podróż w charakterze sekretarki.

Ale teraz jest inaczej, dawne problemy są teraz barierą, którą łatwo można przeskoczyć, muru, który teraz przed nią leży, przebić nie można. Można walczyć z rywalką, nawet z rywalką znacznie silniejszą, ale tutaj nie ma mowy nawet o innej kobiecie. Axel dochowuje jej przez czas umówiony wierności i jest dla niej stale czuły, realizując swój program z lękliwą dokładnością człowieka, który zdaje sobie sprawę z tego, że najlżejsza zmiana w programie skończyć się może chaosem. W najbliższym czasie wyjedzie do Rosji, na jego biurku piętrzą się groźnie depesze, będzie ciężko pracował, dni jego wypełnią męczące konferencje, będzie walczył, intrygował i przekupywał ludzi wpływowych. Walczyć będzie o władzę i o pieniądze i prawdopodobnie nie będzie miał czasu dla nowej kobiety.

Irena wydobyła się wreszcie z głębokiego fotelu jak gdyby z konfesjonału i z przykrym uczuciem wstrętu wewnętrznego ogląda w lustrze zrozpaczoną głodną twarz kobiety, która poniosła klęskę, ponieważ nie umie walczyć. Za drzwiami słyszy jakieś głosy, ma jeszcze kilka minut, by pudrem usunąć z twarzy ślady walki wewnętrznej, gdy Sunin wszedł do pokoju ze swym sekretarzem.

— Czy przeszkadzamy? — spytał o odcień za grzecznie (czyż nie wszedł bowiem do salonu dzielącego jego sypialnię od sypialni Ireny?) — czy otrzymałaś pocztę?

— Nic szczególnego — informuje Irena, a ponieważ nie ma przy sobie torebki, wsuwa list poza dekolt sukni, nie chce, by Axel zauważył ślady łez na kopercie, której adres został całkiem zamazany. — Otrzymałam list od służącej.

Sunin zauważył białą kopertę, a teraz patrzy się w twarz Ireny. Jego skośne oczy zwężyły się do małej szpary, chuda obca twarz ma na sobie znowu niezbadaną maskę wojowniczego mongoła. Nagle Irena odczuła straszliwą ciszę w pokoju, przerywaną tylko tykaniem zegara na biurku i dochodzącym z ulicy głośnikiem. Francis nieżyczliwymi oczyma patrzy na młodą kobietę. Jego gładka spokojna twarz boya angielskiego dostała jak gdyby rysę, spoza której wygląda człowiek niecierpliwy i przepracowany. Co się stało, co się stało? Serce Ireny bije przyspieszonym tętnem. Czego chce Axel — po co zabrał ze sobą sekretarza?

Za pięć minut już wie wszystko — Sunin musi wyjechać. Do Moskwy, Key miał rozmowę telefoniczną z Rosjanami i dowiedział się mnóstwa rzeczy w sprawie przesuniętych terminów konferencji — chodzi tu zdaje się o manewr jakiejś grupy angielskiej — w każdym razie Sunin musi jaknajprędzej wyjechać. Jutro raniutko wyjeżdża aeroplanem naprzód do Warszawy, tam wsiądzie albo na pociąg, albo też prywatnym aeroplanem poleci dalej.

Powoli Sunin się ożywia, a Key patrzy też teraz bardziej uprzejmie na Irenę. A ona milczy, obawiając się, że nieposłuszne jej woli pytanie może ją zupełnie zdradzić.

— Niech diabeł porwie Moskwę — odezwał się Axel ze zdenerwowaniem. ale wnet się roześmiał kącikami ust — dość nadręczyliśmy się już naftą z Baku, nieprawdaż Key? Mieliśmy jeszcze nadzieję, że uda się nam wywalczyć jeszcze kilka spokojnych tygodni. Nie powinnaś na nas się gniewać, Ireno, raczej powinnaś nas żałować. Ale dziś pozwolimy sobie jeszcze na wesoły wieczór, proszę cię, decyduj sama, dokąd mamy pójść.

— Pozostańmy w domu.

—W domu? Ależ nie, a możebyśmy poszli do opery?

— Jeśli jutro tak raniutko — chciałabym cię bardzo odprowadzić na lotnisko, jeżeli nie masz nic przeciwko temu — zadziwiająco gładko zaczęła mówić

Po kilku minutach dyskusji Axel zgodził się oświadczając, że ma wyrzuty sumienia i dlatego chce Irenie przygotować przynajmniej uroczyste pożegnanie. Będzie więc wspaniała kolacja z kwiatami i szampanem i ze wszystkim co do rzeczy należy. — Niech ten ostatni wieczór pozostanie nam wszystkim w dobrej pamięci — powiedział — Key, pan zostaje z nami?

— Serdecznie dziękuję — sekretarz się ukłonił — ale bardzo żałuję...

— Pan zostanie z nami — powtórzył Sunin, a Francis już się więcej nie sprzeciwiał.

Potem nastąpiła ta zapowiedziana wielka kolacja. Irena zjawiła się w importowanym modelu paryskim, w sukni czarno-białej, podkreślającej linię i o efektownej prostocie. Włożyła bransoletkę i łańcuszek z trzema diamentami, uczesał ją fryzjer hotelowy, który bardzo się namęczył, zanim dał sobie radę z jej opornymi włosami. Ten wysiłek się jednak opłacił, bo Irena cudownie wygląda, a mężczyźni, obok których przechodzi, kierując się do biało złotej sali w restauracji hotelowej, patrzą na nią z podziwem. Siedzi potem przy stole odseperowanym od reszty sali, podziwiając z kunsztownym przepychem zainacenizowany układ kwiatów fioletowych. Key je zamówił, „bo pani mi raz powiedziała, że fiolet jest ulubioną barwą pani".

Oto — stwierdza Irena w swych myślach — fiołki parmeńskie! Jak ongiś w przedziale kolejowym Lixl. Na początku i na końcu fiołki parmeńskie... Z dziesięciu podanych półmisków bierze odrobinę, przysłuchując się obu panom, którzy wytężają swe siły, by wyrwać swą milczącą towarzyszkę z zadumy. Obaj z przestrachem tu i ówdzie konstatują, że rozmowa mimo wszystko zahacza wciąż o interesy. Zdaje się, że dynamiczna energia Sunina musi znaleźć jakieś ujście, że jest naładowany projektami jak granat ołowiem, ale pije za dużo w przeciwieństwie do Key'a, korzystającego z darów bożych z ostrożnością człowieka, który za wszelką cenę chce pozostać trzeźwym. Ten Key jest głupi, szampan jest dobry i potęguje nastrój. Muzyka jest wzruszająca, a wspomnienia będą zawsze, zawsze niezwykle silne. Nie wszystkie kobiety mogą o sobie powiedzieć, że ich wspomnienia pod naporem czasu nie tracą na swym blasku. Cóż ma Mina? I cóż mają przyjaciółki Ireny? Axel zachowa pełną blasku aureolę, jego osobistość usunie się w dal być może nieściągalną, ale wspomnienie nigdy nie spowszednieje.

— Key odprowadzi cię jutro na pociąg, Ireno — odezwał się człowiek, który dziś siedzi jeszcze tak blisko, a jutro stanie się nieosiągalny.

— Mam wrażenie, że jestem uciekającym defraudantem. Nie mogę się pogodzić z tym, że ja naprzód odjadę i pozostawię ciebie w obcym mieście.

Irena broni się, nie chce, by Key dla niej pozostał, byłoby rzeczą śmieszną gwoli zwykłej uprzejmości obalić cały ustalony program podróży. Sunin napewno bardziej potrzebuje swego sekretarza, a ona go absolutnie nie potrzebuje. — Odjadę w godzinę po twym odjeździe. Pożegnam was obu na lotnisku, a stamtąd udam się od razu na dworzec kolejowy.

— Czy nie masz krewnych we Wiedniu?

— Mam tutaj szwagra — odpowiada chłodno — nie mam jednak czasu dla niego, bo w domu mnie oczekują.

(C. d. n.)

TABELA LOTERII

z dnia 17 lutego

III ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 99958

Zł. 10.000 na nr.: 66901

Zł. 5.000 na nry: 6820 101644

Zł. 2.000 na nr: 94739

Po zł. 1.000 na nry: 28037 28196 47139 80198 105762 106047 114988

Po zł. 500 na nry: 19347 55829 62816 100825 103705 115961 117954 137033 143913 145986

Po zł. 250 na nry: 7602 24398 33063 34431 46076 53414 69088 69557 91599 92323 92704 97184 99594 107747 112264 114465 117293 123055 140976 146739 146973 155858

Wygrane po zł 125

14 77 155 854 1209 2275 4069 667 793 833 938 5023 952 9086 867

10215 497 11243 12093 106 14424 548 15366 520 16113 370 773 918 19251 457 646

20051 261 419 770 21438 897 944 22384 636 23090 114 97 869 24464 539 653 25845 26115 27101 687 28258 615 29549 701

30026 282 31456 511 692 32288 924 33260 416 609 34373 35299 515 828 36020 114 38 37643 47 38740 39249

40611 41330 679 42770 43221 44465 700 45444 47767 49230

50557 51165 201 583 638 721 52947 84 53248 868 80 54078 335 871 55223 384 676 734 59 841 56218 310 58157 464 509 921 59328

60215 82 336 61016 397 563 791 62152 202 610 63897 64498 549 89 65129 233 757 66113 67 68322 811 937 69346 526

70566 70 816 999 71124 666 72026 793 813 73906 74152 325 75056 435 601 76379 631 77210 78757 895 79120 637 55

80112 15 780 81298 628 82454 702 24 83468 703 66 813 84367 674 843 85705 914 86142 98 87291 812 88125 267 326 645 775

90380 419 588 92654 98 93026 969 94040 199 250 553 96079 97283 350 98138 258 99888

101191 414 78 863 77 102003 282 320 970 103129 385 471 104365 85 459 513 105149 505 627 106579 405 774 107121 702 829 108308 109397 432 52 565 690

110555 783 111352 726 946 112083 249 709 113507 970

114126 730 867 87 977 115812 116554 938 117044 202 83 118202 119182 342 97

120205 582 121277 340 522 122694 123384 809 124273 414 953 125511 759 126296 695 769 912 127531 128194 369 815 129701

130130 328 34 131265 482 565 695 736 46 133213 426 134174 486 542 136898 980 138539 139511 621 725

140392 776 141093 168 213 389 142410 41 143425 144733 145384 146020 147095 245 809 148102 329 149305 21

150718 942 151618 152260 312 153241 427 757 154356 850 931 155726 97 157708 158042 159519 95 947

Wygrane po zł 62.50

15 65 368 514 652 758 844 66 986 87 1036 175 430 524 51 923 54 57 2035 424 611 3011 12 87 156 594 633 749 83 900 4131 287 423 647 755 865 5148 286 545 620 771 912 57 8 6368 542 75 7018 215 441 852 994 8009 404 17 601 49 911 9414 82 618 44 917 68 98

10008 213 38 611 809 11299 408 615 74 12216 303 405 50 501 732 36 907 113010 643 754 71 805 963 114053 168 70 209 351 74 433 570 614 976 15299 320 558 891 909 16035 243 402 10 764 996 17059 87 428 586 852 901 18127 256 57 503 673 771 19416 42 72 554 85 601 32 91 752 870

20009 269 21025 39 234 321 532 713 817 900 74 22039 176 93 247 695 718 892 923 23155 84 301 69 615 777 915 24065 209 584 91 721 832 900 22 27 37 25080 145 61 74 386 416 629 712 68 920 44 73 26195 304 681 765 921 27118 55 60 223 92 406 661 730 894 28452 500 76 99 780 848 94 29178 305 415 537 633 792 885

30125 734 805 31199 546 638 778 83 847 900 78 32031 225 346 98 505 743 59 74 857 33048 250 446 69 98 649 711 827 28 976 34328 48 87 35038 301 409 51 91 98 543 664 36010 14 93 121 456 926 37012 49 251 343 65 402 565 90 887 95 38069 74 76 240 433 508 39018 47 389 412 16 44 634 44 928 55

40009 53 443 719 21 68 41143 325 428 30 606 42246 92 359 99 441 556 663 82 755 43095 343 86 471 44000 319 49 488 651 743 95 823 28 45002 503 965 46041 218 456 47053 83 603 840 48094 95 211 63 357 96 484 512 22 37 670 876 49018 40 320 52 61 541 60 709 934

50056 90 472 852 51116 28 244 57 397 416 834 83 976 52074 255 474 785 53318 760 812 54293 342 967 97 55007 82 380 714 81 56006 58 195 397 622 67 83 985 57442 51 56 769 981 58139 781 59000 36 368 672 779 91 95 880 908

60114 50 463 564 687 61055 103 252 65 76 404 77 587 924 62186 682 929 63379 442 586 97 823 25 64102 584 94 884 65011 26 188 285 409 94 603 66169 224 270 653 55 72 79 93 788 67082 170 413 515 815 68073 109 485 93 899 69027 91 162 292 800 953

70094 553 633 63 75 786 902 10 71427 618 63 770 75 92 943 72130 63 207 482 643 73313 52 887 74253 73 409 588 611 24 789 818 75312 439 73 632 74 93 900 76040 273 77034 206 41 610 40 898 78187 399 598 621 93 730 76 930 73 79067 83 127 407 93 612 57 802 925

80177 245 322 405 79 606 98 885 81178 719 21 47 74 843 82065 958 70 83226 407 552 615 700 848 90 84269 477 916 85629 720 86049 73 131 250 700 87174 281 379 505 614 55 88114 80 511 705 31 852 89053 126 293 322 78 684 879 961

90169 85 239 43 565 89 891 91116 235 398 733 92125 233 564 676 763 93037 271 332 34 94046 439 624 766 949 63 95145 362 90 488 771 96086 142 369 411 509 686 968 97000 41 282 330 441 557 626 50 888 902 98078 268 365 525 875 86 907 99038 78 237 64 442 565 70 733 54 880

100266 374 407 97 595 951 101037 386 833 95 102104 460 692 97 802 24 103109 493 880 901 88 104052 96 245 66 306 41 412 628 38 768 105011 141 273 324 760 973 106000 433 552 862 66 953 58 107149 70 95 222 54 418 576 969 108077 496 518 62 611 852 109123 209 16 22 434 99 679

110396 568 636 706 111085 260 332 87 639 966 112666 763 113118 296 711 860 938 114189 232 51 348 414 524 115092 169 209 409 46 509 116145 332 590 891 117010 58 174 255 452 650 771 73 940 52 118161 92 801 62 119003 92 466 513 67 674 915

120170 204 313 723 121038 404 55 524 701 122086 105 388 640 730 55 808 46 61 123089 278 124288 634 84 711 821 125274 78 583 645 829 947 126413 939 96 127161 331 515 727 61 877 128097 235 345 88 528 631 129033 97 190 259 460 563 823 57

130017 22 43 66 122 250 355 613 57 853 913 131005 184 331 94 649 777 829 30 132261 453 536 633 851 928 48 133037 507 7 900 134688 821 23 135023 94 162 75 248 336 38 428 537 885 98 136025 134 85 457 513 887 962 137027 146 363 89 721 865 138148 233 366 98 536 733 139100 592 912

140271 398 534 722 990 141172 96 206 8 338 505 680 142088 120 327 867 934 143183 144165 259 353 68 498 576 808 903 145043 166 695 801 17 146330 573 875 949 147183 98 306 630 47 61 705 65 949 95 148118 35 264 149036 159 200 373 410 26 93 881

150091 147 326 79 511 43 627 826 955 151777 909 75 152283 86 328 643 852 153122 320 454 640 802 80 935 154212 17 361 612 747 992 155010 209 468 764 68 156514 15 730 157016 137 83 477 599 787 158175 270 318 51 57 562 159140 75 215 863

III ciągnienie

Wygrane po zł 125

35 466 2140 532 3397 4295 678 5861 5337

10980 11782 12574 13249 734 92 14298 544 16317 17180 20723 21165 203 442 512 45 986 22840 23116 315 24969 25037 26177 630 803 27194 964

31701 33285 35553

41496 44767 45751 48921 49520 675

50712 55977 56254 58396

60061 350 81 591 790 61072 145 62758 64425 631 66016 33 67316 435 68694

71293 731 813 72956 73268 74359 76532 77278 889 78744 92 997

80382 585 991 81521 82219 946 83213 85261 86936 87416 671

93400 704 73 94119 96141 763 987 99469 991

103214 104270 105552 106102 826 107884 921 108281 673 109343 57

110092 111717 113046 571 114840 115369 117504 631 118111 744

121814 125442 126649 752 129401

130126 131521 133066 181 206 134333 877 136816 19

140965 142109 952 143370 149037 48 748

150033 137 307 152421 154708 157315 158224 159841

Wygrane po zł 62.50

358 974 1183 461 791 2004 69 113 915 3071 113 579 774 4627 6829 7346 8178 245 512 9589 713 813

11039 216 468 913 12037 13110 33 265 77 775 14792 15034 130 338 559 935 16431 689 17181 430 18173 454 848 19534 669 984

20725 21006 187 256 416 576 668 22085 389 23018 75 113 93 24036 263 468 880 26059 494 712 936 27548 609 28161 694 911 29108 221

30172 276 361 31113 395 489 994 32019 436 566 865 33111 747 34127 939 69 35233 44 554 810 36265 487 642 37823 77 38610 766 39335 431 693 877

41097 286 834 42190 609 852 43281 898 44016 67 816 45253 46016 317 591 99 652 47037 48243 505 49287 431

50254 862 52524 932 54685 806 55160 563 56288 714 57110 268 565 718 58304 970 59046 51 114 437

60071 145 299 438 514 61685 885 63103 207 63142 95 492 785 858 64057 666 67 65080 299 682 66215 604 67002 24 122 88 592 791 68473 512 901 69627 70 714 36

70537 94 71235 736 811 968 72117 280 483 555 624 841 73499 530 831 54 75051 621 54 76536 886 77175 673 78085 489 586 79007 35 295 369 456 576 693

80078 930 81271 753 983 82486 540 733 83259 436 736 801 84094 426 62 973 85514 86086 195 226 309 82 403 688 87213 364 666 88315 965 89103 522 635 61 826 963

90584 808 91539 603 90 921 92585 656 812 998 93461 9998 94006 119 86 294 304 6 485 95635 835 40 96265 384 97140 65 342 413 857 98034 235 375 559 99289 371 526

100285 101008 801 102505 90 652 800 103702 878 961 104351 78 92 670 105565 106281 556 107196 890 108531 625 757 109303 27

110285 411 54 546 71 647 111477 112290 388 113014 1 552 115061 742 802 116096 491 117709 118156 478 665 877 119752

120172 358 937 121643 704 809 123376 405 34 850 124687 957 126576 785 126552 127466 609 714 128671 933 129477

130546 66 710 985 131081 168 423 854 132746 808 133196 232 60 984 134091 104 585 882 981 135239 502 136000 119 341 537 58 605 70 137315 84 536 138397 473 626 139267 346

140795 141041 834 967 142947 143167 610 144458 556 795 145142 216 418 633 749 146228 574 147020 45 193 504 837 992 149276 313

150142 383 468 510 151362 68 152659 845 153344 752 154337 671 155265 317 655 73 157127 158013 991 159296 739

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na nr. 60062

Zł. 5.000 na nr. 129711

Zł. 2.000 na n-ry: 6425 35547

Zł. 1.000 na n-ry: 552 23003 68374 134415

Zł. 500 na n-ry: 27442 36852 60350 93228 106979

Zł. 250 na n-ry: 11401 16376 21827 52775 53036 56340 58107 64501 65959 70154 76124 83566 86170 86607 92756 93021 93264 124307 126025 131943 132913 135257 136217 142871

Wygrane po zł 125

584 [illegible] 398 406 2037 872 4110 560 783 9850 6032

12021 13442 48 739 15149 16154 17114 463 19431

21503 23017 26493 27858 29141

32206 33006 34081 449 669 895 35696 36390 37236 165 38730 951

40030 110 266 776 41007 737 42266 85 449 526 563 655 45476 46557 845 47746 82

50619 51555 52515 54617 55634 57812 58584

60194 457 61149 213 618 62303 633 64779 65730 66353 73 67086 471 68365 539 69184 86 375 421

70387 661 71091 147 656 72670 73161 923 74255 401 60 896 75626 51 76117 895 77120 419 78645 79927

80869 83685 85093 87307 490 88566

90281 91395 92470 756 93417 94103 298 95049 195 97379 98014

102798 832 103991 106075 108872 109072

111443 48 638 804 30 112393 551 661 117211 846 119365 673

122697 123382 932 124150 813 125896 128503 129236 653

131617 923 134068 135066 220 721 136136 342 138804

140063 141958 142206 397 144646 145006 126 81 320 146268 147225 380 149586 516

150028 197 465 151680 152467 660 154598 866 155434 156376 157878 159022 437

Wygrane po zł 62.50

314 502 857 74 1047 87 370 93 2053 232 347 937 4299 478 5248 780 6018 294 631 7409 798 8277 670 876 9150 402 757 925

10751 11235 12063 13321 532 14206 34 94 338 15352 789 849 910 16021 105 917 71 17651 18018 126 387 445 665 19050 216 573

20115 387 21477 633 82 704 831 22161 73 216 28 36 873 914 35 23070 466 666 739 93 24464 25082 234 427 665 87 975 26147 96 296 454 734 27583 28405 567 980 29121 575

30001 30 522 694 709 31057 276 533 79 563 716 20 52 32054 695 33249 686 725 48 913 34249 50 35697 36005 243 381 704 38796 991 39156 887

40120 533 629 41435 92 994 42169 618 771 971 43231 44102 554 703 35 856 988 45631 715 38 46087 594 47260 581 439 565 927 45 48461 596 49247 425 33

50100 418 51062 485 520 949 52178 441 572 752 56 53262 656 55499 985 56036 57443 579 700 66 58362 59846

60592 982 61112 46 782 62012 63178 328 39 970 64262 422 65187 590 718 66122 52 67194 785 68031 332 706 825 69153 301 498 653 709 928

70711 72 72165 68 240 319 662 961 73827 932 74042 203 26 91 488 626 776 83 850 75035 327 510 82 690 76182 384 742 966 90 77712 988 78304 722 28 79269 383 445 605 951

80163 413 760 81594 449 57 700 823[illegible] 476 500 44 866 996 83126 207 64 84061 884 966 85205 439 506 806 925 86063 231 387 434 511 87645 716 925 96 88451 89553 844

91040 101 466 92033 221 420 93126 257 415 765 94006 95204 412 95 96055 056 811 48 97065 98367 647 99031 [illegible] 698

100140 404 75 101004 275 60 822 1024[illegible] 712 103405 505 675 910 104150 424 1051[illegible] 672 809 106411 846 50 917 107009 748 983 108151 884 109025 175 408 42

110222 111015 41 555 112006 97 161 113163 441 93 543 651 884 959 114034 181 734 115001 69 116203 117275 356 96 44[illegible] 97 118583 706 826 91 911 119355 877

120279 374 540 646 121066 500 122073 163 317 652 975 123086 570 524 124075 381 444 576 125007 917 126411 615 127474 575 128026 35 185 510 638 904 76 12509[illegible] 470 87 804

130148 246 132249 712 133917 49 134058 49 205 361 135322 585 136411 546 724 92 891 137176 225 47 402 747 82 850 138258 360 682 866 139923 46

140085 281 725 141076 251 809 33 62 142512 16 143822 144021 325 62 145420 745 367 146026 143 236 554 87 147014 349 484 148051 037 149455 004 43 819 907

150156 712 870 151025 183 557 657 75 747 595 152467 847 153304 843 154178 412 594 155778 847 156368 842 63 935 157420 158192 546 159633

Wyratowana z... chlewu

Warszawa, 18. 2. (B). Swego czasu przybył do Baranowicz z Małopolski Jan Serafin i osiadł we wsi Łancew — Ług (pow. Baranowicze), gdzie nabył kilka hektarów ziemi. Grunt okazał się mało urodzajny, co podważyło materialnie Serafina. W międzyczasie jego siostra 25-letnia Helena, zachorowała na zapalenie stawów, stając się ciężarem dla brata. Ten nie zamierzając zadawać sobie zbyt wiele trudu, przy pomocy żony ulokował chorą w... chlewie. Serafinówna przez kilka lat żyła w najokropniejszych warunkach. Dopiero sąsiedzi przywieźli ją do Baranowicz. Chorą, która obecnie swym wyglądem ledwo przypomina człowieka — zaopiekował się wiceburmistrz-Żyd inż. Aron Winikow. Na skutek decyzji magistratu, umieszczono ją w szpitalu międzykomunalnym w Baranowiczach.

—oo—

Szlachetny czyn księdza

Kielce, 18. 2. (B). Hersz Majer Żelaźnik i Szmul Zelmin zostali po drodze do wsi Suchowoli zasypani kamieniami przez młodocianych łobuzów. Wobec tego, celem uniknięcia podobnych „niespodzianek" postanowili wracać inną drogą. Ale i tu znaleźli się inni chuliganie, którzy zaczęli kupców molestować. Bezradni Żydzi zaproponowali w końcu napastnikom „bakszysz" w kwocie po 5 groszy na głowę.

Chuligane zadowolnili się tą kwotą i pozwolili kupcom udać się w dalszą drogę.

O wypadku dowiedział się ksiądz w Suchowoli. Wezwał on do siebie znanych sobie widocznie młodocianych opryszków i surowo ich skarcił, oświadczając m. in., że „nie należy nikogo prześladować bez względu na pochodzenie i wyznanie". Łobuzi musieli przyrzec, że więcej swych wybryków nie powtórzą. Szlachetne postępowanie księdza jest z sympatią komentowane w całej okolicy.

Rekordową ilość Biblii sprzedano w Niemczech

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Berlin, 18. 2. (B). W związku z wzmagającą się coraz bardziej kampanią antychrześcijańską w Niemczech warto przytoczyć jako fakt niezwykle wymowny i ciekawy, że

w r. 1937 sprzedano w Niemczech Biblię w rekordowej wprost ilości egzemplarzy, przekraczając najwyższe cyfry notowane kiedykolwiek w dziejach Rzeszy.

Trzy duże towarzystwa, które zajmują się rozsprzedażą Pisma Świętego, a mające swe siedziby w Wirtembergii w Prusach i w Bawarii, sprzedały w r. 1937 1.030.000 egzemplarzy Biblii, czyli o 165.000 egzemplarzy więcej, aniżeli w r. 1936.

Jeśli z tego faktu wnioskować można, należałoby dojść do konkluzji, że zacięta walka z chrystianizmem w Trzeciej Rzeszy, prowadzi jednak do wyników wręcz przeciwnych, aniżeli zamierzone.

Ludendorf — twórcą reżimu bolszewickiego w Rosji

50 milionów marek w złocie otrzymał Lenin od generalicji niemieckiej

Główny importer bolszewizmu

(n) Jest rzeczą powszechnie znaną, że choć dzisiaj Niemcy w sposób tak bezwzględny zwalczają Sowiety i komunizm, to jednak nie kto inny, lecz właśnie politycy niemieccy głównie przyczynili się do powstania ustroju sowieckiego, na terenie dawnej carskiej Rosji. Po śmierci Ludendorfa wspominano o tym, że on właśnie pełnił funkcję głównego „importera" bolszewizmu. Obecnie organ niemieckiej socjalnej demokracji ukazujący się w Paryżu „Neuer Vorwarts", ogłasza bardzo ciekawe rewelacje, ilustrujące w całej pełni rolę niemieckiego sztabu generalnego w powstaniu reżimu bolszewickiego.

Bez Ludendorfa nie byłoby Sowietów

W pierwszym rzędzie należy sprostować twierdzenie, jakoby Ludendorf sam wpadł na pomysł przetransportowania przywódców bolszewickich z Szwajcarii do Rosji, aby przy ich pomocy obalić rząd Kiereńskiego, który sympatyzował z Ententą. W rzeczywistości plan ten pochodził od rosyjskiego socjal - demokraty, dra Helflanda. Helfland znany był w kołach niemieckiej socjal - demokracji pod pseudonimem „Parvus", a pod czas wojny zajmował stanowisko zdecydowanie proniemieckie. Plan swój przedłożył Helfland Ludendorfowi, który go aprobował. Właściwym wykonawcą tego planu był członek zarządu związków zawodowych, Wilhelm Janson, Szwed z urodzenia, który zebrał przywódców bolszewickich z Leninem i Zinowiewem na czele i w zaplombowanym wagonie kolejowym przewiózł przez Niemcy do Rosji.

Jest w każdym razie faktem bezspornym, że bez zgody Ludendorfa, plan ten nigdy nie byłby został wykonany. Gdyby nie aprobata b. kwatermistrza armii cesarskiej, nigdy nie byłoby rewolucji bolszewickiej w Rosji.

Na wyraźne życzenie sztabu generalnego..

Przy tej sposobności warto nadmienić, iż jeszcze 17 lat temu, bo w styczniu 1921, ukazał się w berlińskim „Vorwärtsie" artykuł znanego socjalistycznego teoretyka, Edwarda Bernsteina, który twierdził, że może na podstawie dokumentów udowodnić, iż po upadku caryzmu niemiecki sztab generalny nie tylko przetransportował Lenina i innych działaczy bolszewickich do Rosji, ale też zaopatrzył ich w pokaźne sumy pieniężne dla finansowania propagandy bolszewickiej wśród rosyjskich żołnierzy i marynarzy, oraz dla zorganizowania buntu przeciwko rządowi Kiereńskiego.

Jest rzeczą znaną — pisał Bernstein — że właśnie rząd niemiecki, na wyraźne życzenie sztabu generalnego, pozwolił Leninowi i jego towarzyszom na przejazd przez Niemcy w zaplombowanych wagonach, aby umożliwić im wszczęcie agitacji w Rosji. Fakt ten został dopiero ostatnio na nowo potwierdzony przez generała Hoffmanna, który był głównodowodzącym armii niemieckiej na froncie wschodnim i który w Brześciu prowadził rokowania pokojowe z bolszewikami. Można mieć rożne zapatrywania na to, czy socjaliści mają prawo przyjmować dobrodziejstwa z takich źródeł. W każdym razie jednak z tym wydarzeniem łączy się ściśle inne jeszcze, które należy wyświetlić.

Niewiarygodne sumy: 50 milionow marek

Lenin i jego towarzysze — pisze dalej Bernstein — otrzymali od rządu niemieckiego duże sumy pieniężne, dla popierania agitacji w Rosji. Dowiedziałem się o tym jeszcze w grudniu 1917 r. Przez mego przyjaciela zwróciłem się do pewnej osoby, która piastowała wysokie stanowisko i ze względu na swój urząd musiała o tych sprawach być dokładnie poinformowana. Otrzymałem wówczas odpowiedź potwierdzającą wyżej przytoczone fakty.

Wówczas jednak nie mogłem jeszcze stwierdzic, jak duże były owe sumy pieniężne, ani kto odgrywał rolę pośrednika między rządem niemieckim a Leninem. Dziś jednak dowiedziałem się i to ze źródeł najzupełniej miarodajnych, że chodziło o bardzo poważną, wprost niewiarygodną kwotę, bo ponad 50 milionów marek złotych. Wobec tego Lenin i jego towarzysze nie mogli mieć najmniejszych wątpliwości, z jakiego źródła te pieniądze pochodzą.

Lenin chciał zapewnić zwycięstwo Niemcom

Jedną z konsekwencyj tego był pokój zawarty w Brześciu. Generał Hoffmann, który rokował tam z Trockim i innymi bolszewickimi delegatami, miał wobec nich, rzecz jasna, bardzo silne argumenty, co zresztą dał im najwyraźniej odczuć.

W owym artykule Bernstein bardzo dobitnie podkreśla, że Lenin i jego towarzysze, nie mogli przytoczyć na swe usprawiedliwienie argumentu, jakoby wzamian za uzyskane pieniądze Niemcy nie mogły liczyć z ich strony na żadne przysługi. W rzeczy samej bowiem Niemcy zdobyły czego tylko chciały od Lenina, poprzez pokój brzeski. A jeśli potem armia niemiecka została pobita, stało się to wbrew woli Lenina. Lenin bowiem czynił wszystko, by zapewnić zwycięstwo wojsku niemieckiemu. Dopiero armia amerykańska pokrzyżowała polityczne plany niemieckiego sztabu generalnego i Lenina.

Gdyby nie Ameryka...

Kiedy Lenin podejmował pieniądze w niemieckim sztabie generalnym, nie mógł przewidzieć tej decydującej roli, jaką odegra wojsko amerykańskie we wojnie światowej. Gdyby nie Ameryka, Niemcy byłyby wojnę wygrały, a wówczas nie tylko nie doszłoby do rewolucji w Niemczech, ale i Rosja zostałaby rozszarpana w kawały, a niemiecki sztab generalny dzierżyłby prawdziwą władzę nad Europą.

Bolszewicy nie wszczęli procesu

Tak więc Bernstein wytoczył Leninowi zarzut, że był zdrajcą własnej ojczyzny i zdrajcą demokracji. W swoim wspomnianym artykule Bernstein wzywa przywódców bolszewickich, aby mu wytoczyli proces albo przed sądem niemieckim, albo przed komisją międzynarodówki socjalistycznej, jeśli uważają że jego oskarżenie mija się z faktycznym stanem rzeczy. Bolszewicy jednak zadowolili się tylko stekiem obelg, ale procesu Bernsteinowi nie wytoczyli.

L. GASTON

PAN Z AUTEM

Wielki, niebieski samochód zatrzymał się na chwilę przed tarasem miedzynarodowego hotelu w Monte Carlo Jedna z dam siedzących samotnie przy stoliku, zerwała się i pobiegła aż do schodów. Pochyliła się w dół, by lepiej przyjrzeć się luksusowemu cacku. Potem wróciła do swojego stolika i przywołała gwałtownie kelnera.

— Proszę zanieść tę kartę wizytową właścicielowi samochodu, który zatrzymał się na dole — przed tarasem.

Kelner z dyskretnym uśmieszkiem ujął w palce kartonik i poszedł spełnić polecenie eleganckiej damy. Pochyliłem się dyskretnie nad gazetą, postanawiając obserwować „awanturę". Za chwilę, jakiś tęgi, barczysty jegomość podszedł do stolika eleganckiej damy i przedstawił się, zdradzając niedwuznaczne zakłopotanie.

— Arturo Tessani — powiedział przyciszonym głosem. — Czym mogę pani służyć?

Elegancka dama schwyciła go za grube ręce.

— Ach, więc to pan? Jakże się cieszę, że pana nareszcie odkryłam! Nie uwierzy pan, jaka jestem szcześliwa, że pana nareszcie spotykam!

Tessani przyglądał się swej interlokutorce w osłupieniu. Nie miał pojęcia o co chodzi. Widać to było z jego ruchu, z całego jego zachowania się wobec tej pięknej kobiety.

— Mój Boże — mówiła szybko dama — mój Boże, jakże się cieszę. Ale, pan, jak widzę naprawdę nie bardzo mnie sobie przypomina? Tak! Na pewno!

— W samej rzeczy, hm — mruknął znowu pan Tessani.

— No, naturalnie. Taki kawał czasu. Zaraz, to przecież już będzie prawie sześć lat! Mój Boże, można zapomnieć tym bardziej, że byłam wtedy taką małą dziewczynką! Jeżeli pan sobie życzy, to panu przypomnę wszystko po kolei! Dobrze? Doskonale! Więc zaczynam!

— Nazywam się Celina Langes. Przed sześciu laty byłam skromną stypendystką. Przyjechałam na tydzień do Monte Carlo, by wystąpić kilkanaście razy w roli skromnej chórzystki. Miałam trochę pieniędzy w kieszeni i postanowiłam zaryzykować. Mój Boże, przecież tylu ludzi postępuje w ten sposób. Czyż można się dziwić młodziutkiej głupiutkiej dziewczynce? Otóż wkradłam się do kasyna i zasiadłam przy stole gry. Obserwowałam przez dłuższy czas przebieg tych „zawodów o majątek". I postawiłam wszystko, co miałam na jeden numer! I naturalnie przegrałam! Przegrałam wszystko! Niech pan sobie wyobrazi — wszystko, a w hotelu czekał na mnie rachunek. Bałam się ogromnie. Postanowiłam jednak udać się do dyrektora i wyjawić mu wszystko. Niech się potem stanie co chce. Może mnie nawet każe aresztować? Z sercem bijącym udałam się do pokoju dyrektora hotelu. Stanęłam przed nim drżąca i słowa nie mogłam z gardła wydobyć. Dyrektor przywitał mnie z uszanowaniem. Potem wręczył mi sporych rozmiarów kopertę. W kopercie były pieniądze. „Od kogo to?" — zapytałam z wypiekami na twarzy. „Nie mam pojęcia" — odpowiedział ze śmiechem. — „Był tu u mnie przed kilkoma minutami jakiś dżentelmen. Nie znam go zupełnie! Wręczył mi pieniądze i powiedział — to dla tej chórzystki, która mieszka w pańskim hotelu! Widziałem tylko, że wsiadł do eleganckiego niebieskiego wozu marki „Hispano". Prosiłam go o szczegóły. Nie wiedział nic poza tym, że na chłodnicy samochodu umieszczony był mały, śliczny arlekin. Po tym arlekinie poznałam dziś pański samochód.

Arturo Tessani był wniebowzięty.

— Rozumiem — odpowiedział — rozumiem. —



Zna się na rzeczy

Przewodnik: A to jest zamek Karola Wielkiego.

Turysta: Ciekawy jestem, dlaczego go zbudowano tak daleko od kolei?

Nad stawem

Policjant: Panie, tu nie można kąpać się, zapłaci pan karę.

— Ja nie kąpię się, ja tonę.

— A no, to co innego.

Wątpliwości

Spotykają się dwie kumy.

—Moja pani Kierzpułowska, czemu paniusia taka smutna?

— Droga pani, mam przeczucie, że się moje mu mężowi sprzykrzyłam...

— Skądże te przykre myśli w panínej głowie?

— A, bo jak wyszedł z domu temu trzy lata, to jeszcze nie powrócił!

Nic nowego

— Słyszałeś, że została wynaleziona maszyna, dzięki której można stwierdzić, kiedy ktoś kłamie.

To nic osobliwego, z taką maszyną jestem już od 13-tu lat ożeniony.

Rady dla palaczy

— Nigdy nie powinno się papierosa dwa razy zapalać.

— Masz rację, są jednak papierosy, których nie powinno się nawet raz zapalać.

Jedyna okazja

Pewien popularny reporter idąc późną nocą przez most, spostrzega jakiegoś jegomościa, siedzącego okrakiem na balustradzie.

— Co pan tu robi?

—Chciałbym skoczyć do Wisły, ale waham się jeszcze!

— Niech pan nie waha się — ani sekundy dłużej — woła reporter — jeżeli chce pan jeszcze zdążyć do rannego wydania!

Nowoczesna bajka

Kalif (z 1000 i jednej nocy): — Niech mi tu przyniosą dywan latający!

Służący: — O panie, zabrali go wczoraj z powodu niezapłacenia ostatniej raty.

Na co czeka

Przyjęcie u jednego z polityków. Przy stole toczy się gorąca dyskusja. Jeden z panów mówi podnieconym głosem do siedzącego obok posła na sejm:

— Tak dłużej nie może być, panie pośle. Trzeba coś robić, bo inaczej będzie źle. Nie wolno zwlekać ani chwili — trzeba działać. Na co my właściwie czekamy, panie pośle?

— No, przecież mają podać jeszcze deser — odpowiada poseł ze stropioną miną.

Definicja

— Co to jest dyktatura?

— Jest to ustrój, w którym wolno robić wszystko, na co się nie ma ochoty.

Ostrzeżenie

Pod adresem kierowców, jeżdżących z nadmierną szybkością:

Lepiej spóźnić się na ziemi, niż przybyć za wcześnie... do nieba!

Przyczyna

Artur ma podbite oko.

— Co ci się stało? — pyta przyjaciel.

— Byłem u Kasi, której narzeczony mieszka w Chinach.

— No i?

— Narzeczony nie jest już w Chinach.

Przezorność

Inżynier K... ożenił się niedawno. Ostatnio doszło do pierwszej kłótni.

— Wracam do mojej matki, do Lwowa! — woła, szlochając, młoda małżonka.

— Proszę bardzo, masz tu na bilet...

— Ach, ty potworze? A pieniądze na podróż powrotną?

Drobiazgi

— Teraz weźmiemy się za bary! — powiedział starosta, przystępując do sprawdzania cenników barowych.

— Z tej mąki chleba nie będzie! — oświadczył inspektor sanitarny, pieczętując w piekarni worek brudnej mąki.

Hallo! Czy to Wyspy Malajskie

Między Warszawą większymi miastami a Wyspami Malajskimi uruchomiona została kmunikacja radiowo telefoniczna. Koszt 3-minutowej rozmowy z Malajami wynosi 85 fr. szw. (ok. 105 zł)

Z BLISKA I Z DALEKA

Artur Rubinstein skarży oszczerców

Pojawiła się w prasie endeckiej wiadomość o śmierci jakiegoś Rubinsteina w przytułku. Przy tym Rubinsteinie znaleziono rzekomo list znakomitego pianisty Artura Rubinsteina pisany po żydowsku, w którym artysta oświadcza, iż nie będzie bratu więcej pomagać.

Okazuje się, iż wiadomość jest zmyślona. — Zmarły nie był bratem Artura Rubinsteina i nie znaleziono żadnego listu.

Radca prawny Artura Rubinsteina w Polsce występuje przeciw oszczercom na drogę sądową.

——oo——

4 lata więzienia za zniesławienie sędziów

Adw. Eugenius Iwanow w Pińsku w skardze złożonej Min. Sprawiedliwości, dopuścił się zniesławienia prokuratorów i sędziów z Pińska i Wilna.

Sąd uznał wszystkie zarzuty adw. Iwanowa za bezpodstawne i gołosłowne i skazał go po czterodniowej rozprawie na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

——oo——

Straszna śmierć profesora od wybuchu lampy naftowej

W tragiczny sposób zakończył życie 8? letni emerytowany profesor seminarium Bolesław Gryf Marcinkowski, zamieszkały w Żabkowie pod Poznaniem. Profesor przyjechał do znajomych w Śmiglu i zatrzymał się na noc u nauczyciela p. Augustyniaka. Około północy gospodarz udał się do kuchni, aby przygotować herbatę. Gdy wrócił po kilku minutach oczom jego przedstawił się straszny widok. W ciemnym i pełnym dymu pokoju na podłodze leżał prof. Marcinkowski na którym tliły się resztki ubrania. Mimo natychmiastowej pomocy prof. Marcinkowski zmarł. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpił wybucch lampy naftowej, a płonąca nafta oblała emeryta.

Jest pani bardzo miłą i szlachetną osobą. Nie wiedziałem, że pani będzie pamiętać o tej drobnej sumie.

— Drobnej sumie? — wykrzyknęła Celina Langes. — Pan mówi, jakby to była drobnostka! A przecież te pieniądze pozwoliły mi na dokończenie studiów, na wybicie się. Nie, proszę pana, to nie była drobna suma. Pan jest doprawdy bardzo skromny. Ale ja muszę panu wszystko zwrócić — wszystko, z wielkim naddatkiem.

Arturo Tessani był w siódmym niebie.

— Nie mówmy tymczasem o tym, proszę pani. Ułoży się to jakoś. Będzie dobrze — powiedział do niej czule, głaszcząc delikatną rękę Celiny. — Bardzo mi miło, bardzo!

W tej chwili zauważyłem, że z samochodu wysiadł szofer pana Tessani. Ubrany w ciemną liberię, nie wyglądał wcale na szofera. Szedł z godnością wśród stolików kawiarnianych. Podszedł do pana Tessani i zapytał dyskretnie:

— Czy samochód odprowadzić do garażn?

Tessani nie rad, że mu przerywają, odwrócił się:

— Tak, do garażu!

— Czy do garażu w tym hotelu? — pytał znów cicho szofer.

— Tak, do garażu w tym hotelu. I proszę mi dać spokój.

— Pięknie — odparł znów szofer — Przed rokiem — gdy pan kupił ten samochód, pamięta pan chyba, „Hispano" był garażowany w tym samym hotelu!

Szofer odszedł. Pan Tessani zerwał się z plecionego krzesła wściekły. Celina Langes cofnęła ręce ze stołu i przyglądała mu się z lękiem.

— Jakto? To pan dopiero przed rokiem kupił to auto?

Tessani wybuchnął wściekłym gniewem.

— Nieprawda! Ten łotr kłamie! On kłamie bezczelnie, żeby mi popsuć interes! Ale już ja się z nim rozprawię. Wyrzucę go, wyrzucę go natychmiast!

Porwał się i wybiegł bez pożegnania z terasu. Celina Langes patrzyła w jakiś nieokreślony punkt w przestrzeni.

Towarzystwo siedzące przy sąsiednim stoliku, śmiało się do rozpuku. Jedna z pań podeszła do Celiny i powiedziała do niej całkiem głośno.

— Ma pani szczęście. Ten Tessani naprawdę kupił dopiero przed rokiem niebieskie auto. Pani jest zapwne etranżerką? Nieprawdaż? Nie zna pani tej dziwnej historii? Więc mogę pani opowiedzieć wszystko ze szczegółami.

— Tessani — proszę pani — jest słynnym lichwiarzem. Wyszukuje tych, którzy się spłukali i pożycza im na lichwiarskie procenty. O, to pijawka! Nie jednego już pozbawił ostatniej koszuli — dosłownie! Krąży jak szakal wśród graczy i pożycza pod zastaw klejnotów, weksli. Jednym słowem, okropny człowiek. Wszyscy go tu znają i unikają jak ognia. Ot, chociażby przed rokiem.

Szczebiotliwa lady przysiadła się do stolika Celiny Langes i mówiła dalej.

— Właściciel tego eleganckiego wozu, hrabia P., spłukał się do grosza. Tessani krążył za nim jak wilk i pożyczał mu. Hrabia P. grał dalej — zaciągając nowe pożyczki. Widocznie miał szalone szczęście w miłości, bo przy ruletce i bakaracie przegrywał wszystko. Przegrał w ten sposób cały majątek, nawet swój elegancki samochód. O, wszyscy znamy doskonale tę historię.

— Hrabia P. powinien był popełnić samobójstwo. Lecz kryzys przeszedł. Hrabia ma jeszcze jakichś bogatych krewnych i sądzi, że szczerą pokutą przebłaga nieubłagane ciotki. Powiedziały, że nic mu nie dadzą, dopóki nie nauczy się rozumu. Stracił wszystko — cóż miał robić — pan Tessani wyraził gotowość zaangażowania go w charakterze szofera. Hrabia P. zgodził się. Wszyscy znamy tę historię. I podobno pokuta nie będzie już trwała długo, bo ciotki, sądząc, że się nawrócił, zamierzają przywrócić go do łask!

Szczebiotliwa lady przestała mówić. Odeszła od stolika Celiny Langes.

Słynna śpiewaczka zerwała się z krzesła i wybiegła na ulicę. Pędziła do garażu. W progu niskiego budynku bez okien usłyszała gniewne okrzyki pana Tessani.

— Proszę się natychmiast wynosić — krzyczał lichwiarz.

Celina weszła do garażu. Stanęła przy zasmuconym szoferze i powiedziała cicho.

— Dwa razy uratował mnie pan od nieszczęścia Jeden raz wtedy, gdy mi pan ofiarował pieniądze a drugi raz dziś, gdy mnie pan niechcący ostrzegł przed tym człowiekiem. Wiem wszystko, proszę się nie opierać — angażuję pana w charakterze szofera. Mam równie śliczny samochód i mnóstwo pieniędzy.

Hrabia P. uścisnął podaną sobie rączkę.

— Mam także dużo pieniędzy. Wystarczy nam obojgu do czasu, gdy ciotunie zmiękną!

Pan Tessani stał pośrodku garażu z wytrzeszczonymi oczyma i przeklinał wszystkich szoferów.

KRAKÓW wczoraj i dziś

Jak będzie wyglądał sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego

Nie było chyba konkursu artystycznego, któryby został przygotowany z tak pedantyczną starannością, jak konkurs na sarkofag Marszałka Piłsudskiego.

Znajdujemy się obecnie w trzeciej jego fazie która bynajmniej nie jest ostateczna.

Dwa wyróżnione obecnie projekty: prof. Jana Szczepkowskiego i Mikołaja Kułaka mają być przepracowane raz jeszcze w przeciągu trzech miesięcy wedle wskazówek i wymagań sędziów konkursowych, po czym zapadnie już ostateczne rozstrzygnięcie.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zwycięży koncepcja prof. Szczepkowskiego ze względu na swoje oryginalne wartości artystyczne i charakter wybitnie monumentalny, nawiązujący do tradycji Wita Stwosza.

Sąd konkursowy zarzuca mu zbytnie rozproszenie się w szczegółach (liście dębowe, orły, pisklęta, sztandary), przytłaczających nieco samą postać Marszałka.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w retorcie nowego wysiłku artystycznego wszystko to da się zmienić. Prof. Szczepkowski zamierza również stosownie do wskazówek Pani Marszałkowej przestudiować dokładnie odlewy rąk Komendanta, które odznaczają się niezwykłym swoistym wyrazem.

W projekcie prof. Szczepkowskiego postać Marszałka z lewą ręką na ryngrafie, w prawej trzyma buławę, w nogach orlica z rozpostartymi skrzydłami i orlęta. U głowy duże kępy dębowych liści. Po prawej stronie na froncie sztandar strzelecki.

Nowy podatek na szpitale proponuje Izba Lekarska

Naczelna Izba Lekarska złożyła p. ministrowi opieki społecznej memoriał w sprawie zorganizowania racjonalnej opieki lekarskiej dla ludności wsi i miasteczek. — Izba Lekarska stoi na stanowisku powierzenia samorządom terytorialnym całokształtu organizacji opieki lekarskiej. Za najodpowiedniejszą podstawową formę organizacyjną opieki nad zdrowiem wsi, należy uznać ośrodek zdrowia, obejmujący zadania zarówno zapobiegawcze, opiekuńcze, sanitarne jak i lecznicze.

Udostępnienie lecznictwa szpitalnego nie zamożnej ludności i zupełnie bezpłatne leczenie ludności ubogiej uzależnione jest od liczby szpitali. Celem zwiększenia ilości szpitali w Polsce Izba Lekarska proponuje ściąganie specjalnego podatku szpitalnego, bądź też utworzenia specjalnego funduszu zdrowia drogą opodatkowania całej ludności.

Jednocześnie autorzy memoriału domagają się obniżenia taksy za leki, a przede wszystkim umożliwienia korzystania z leków nie zamożnej ludności w ośrodkach zdrowia.

Biorąc pod uwagę stan ekonomiczny kraju, autorzy memoriału proponują przystąpienie do akcji organizowania opieki nad zdrowiem ludności przez rozciąganie ich projektu ustawy na poszczególne tereny kraju.

Steiger skarży adwokata Pozowskiego

w związku z przemówieniem na procesie Doboszyńskiego

Jak wiadomo, w końcowych wywodach w procesie Doboszyńskiego, znany działacz endecki dr Pozowski wyraził się, że na wolności przebywa dotychczas Stanisław Steiger, mimo iż dokonał on zamachu na życie Prezydenta R. P.

To odezwanie się adwokata endeckiego znajdzie obecnie swój epilog przed kratkami sądowymi. Oto bowiem dr Stanisław Steiger, prowadzący obecnie kancelarię adwokacką w Będzinie, występuje na drogę sądową, skarżąc adw. dr Pozowskiego o zniesławienie.

Wiadomo bowiem, że Stanisław Steiger został prawomocnym wyrokiem uniewinniony. Okazało się również w kilka lat po zamachu, kto był jego sprawcą i że zamach wyszedł z kół U.O.N.

Niebezpieczny przestępca postrzelony w czasie ucieczki przed policją

Od dłuższego czasu poszukiwany był przez sądy i policję niejaki Jan Zając, mający na sumieniu różne kryminalne sprawki.

Dziś rano w miejscowości Opatkowice w powiecie krakowskim policjant natknął się na Zająca, którego zatrzymał i prowadził do Posterunku P. P.

W drodze Zając rzucił się do ucieczki. Policjant wezwał go do zatrzymania się, a gdy to nie odniosło skutku, strzelił w jego kierunku. Ugodzony Zając padł na ziemię.

Rannego przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Wódka krzepi!

Ojciec siedmiorga dzieci zginął w awanturze pijackiej

Piotr Pasek, inwalida wojenny, ojciec siedmiorga dzieci, zamieszkały we wsi Grajów, w powiecie krakowskim, zjawił się pewnego dnia w szynku Stanisława Michalika, gdzie uraczył się obficie alkoholem.

Podpity bardzo silnie, Pasek zaczepił po wyjściu z szynku przechodzących drogą Eugeniusza i Adolfa Nowaków, którzy nie zostali mu dłużni, tak, że doznał szereg ran czoła, szczęki i brody.

Będąc kaleką, a w dodatku pijany i pobity, usiadł Pasek nad rowem. Za chwilę zjawili się obok niego Stefan Gumulski i Władysław Bułka, będący kolegami Nowaków. Bułka podszedł do Paska i począł go bić bykowcem.

W pewnym momencie Gomulski dopadł Paska z nożem w ręku. Nie zważając na krzyki żony Paska, aby dał spokój bezbronnemu kalece i ojcu siedmiorga dzieci, Gomulski ugodził Paska nożem w pierś, kładąc go trupem na miejscu.

Sprawa znalazła dziś swój epilog w sądzie krakowskim. Gomulski oskarżony jest o zabójstwo w stanie silnego wzruszenia, natomiast Bułka i Nowakowie oskarżeni zostali o udział w bójce.

Teatry i Kina

Teatr żydowski

Piątek: godz. 8.45 wiecz. „Czarownica“.

Teatr im. J. Słowackiego

Piątek wieczór przedstawienia nie będzie.

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Królowa Wiktoria“ (Anna Neagle i Adolf Wohlbrück) i „Rycerze stepu“.

APOLLO: „Premiera“ (Zarah Leander)

ATLANTIC: „Anioł“ (Herbert Marshal i in.) i „Łódź podwodna nr. 9“.

BAGATELA: „Będziesz zawsze moja“ i rewia. „Hallo, tu dobry program“.

PROMIEŃ: „Oberża pod Paryżem“.

STELLA: „Diably Dzikiego Zachodu“

SZTUKA: „Robert i Bertrand“ (Dymsza, Bodo)

UCIECHA: „Muzyka dla ciebie“ (Magda Schneider i Hans Söhnker).

WANDA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny“ (Isa Miranda, Fernand Gravet).

Inspekcja wojewody dr Tymińskiego

W dniu wczorajszym wojewoda krakowski dr Tymiński dokonał inspekcji powiatu żywieckiego i odbył konferencje z tamtejszymi działaczami gospodarczymi.

—oo—

Dekoracje orderami w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę w krakowskim Urzędzie wojewódzkim odbędzie się dekoracja osób, które zostały odznaczone orderami w dniu święta 11 Listopada.

—oo—

Mgr. Hodakowski referentem prasowym województwa

Jak się dowiadujemy na stanowisko referenta prasowego krakowskiego urzędu wojewódzkiego, powołany został mgr. Tadeusz Hodakowski. Sekretariat p. wojewody obejmuje mgr. Edward Zuliński, dotychczasowy referendarz w starostwie powiatowym krakowskim.

—oo—

Rozwiązanie organizacji akademickich

Wobec nie przeprowadzenia w określonym terminie wymaganych zmian statutowych senat Uniwersytetu Jagiellońskiego powziął decyzję rozwiązania kilkudziesięciu organizacji akademickich. Wśród rozwiązanych stowarzyszeń znajduje się między innymi Myśl Mocarstwowa i szereg kół prowincjonalnych.

—oo—

Zgon b. ministra w Krakowie

W jednej z lecznic krakowskich zmarł ś Stefan Przanowski, były minister przemysłu handlu. Zwłoki śp. zmarłego przewiezione z staną do Warszawy, gdzie odbędzie się pogrzę

Zamach samobójczy i atak szału skazanego adwokata

Adw. Piasecki w Poznaniu skazany przez sąd okręgowy na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata oraz 1000 zł grzywny, za oszustwo i zniesławienie sędziów usiłował popełnić samobójstwo. Po ogłoszeniu wyroku pożegnał się z sędziami i woźnymi, oświadczając, że odbierze sobie życie. Przyszedłszy do domu, strzelił do siebie z rewolweru. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala gdzie okazało się że wprawdzie nie odniósł żadnej rany, lecz dostał ostrego ataku nerwowego. Adw. Piaseckiego umieszczono na oddziale dla umysłowo chorych.



ANGLIA ZWYCIĘŻA SZWECJĘ, A SZWAJCARIA BIJE AMERYKĘ

W dalszych rozgrywkach półfinałowych o mistrzostwo świata w hokeju Anglia pokonała Szwecję 3:2 (0:0, 1:1, 2:1, a Szwajcaria odniosła zwycięstwo nad Ameryką 1:0, zdobywając decydujący punkt w ostatniej fazie gry.

PODEJRZANE K. O. NA RINGU W ROCHESTER

„Podłożył się" b. mistrzowi świata

Joe Louis przygotowuje się pilnie do walki o mistrzostwo świata. W najbliższą środę walczy on w Madison Square Garden z Natie Manem, poza tym otrzymał propozycję rozegrania meczu z Tony Galento, mniej znanym bokserem z pochodzenia Włochem. Organizatorzy zapewniają Murzynowi za tę walkę 250.000 dolarów.

W ub. tygodniu odbył się w Rochester w stanie New York mecz bokserski, w którym niejaki Bob Turner przegrał w drugiej rundzie przez k. o. z Freddie Steelem. Była to pierwsza walka Steela po porażce z Apostolim.

Błyskawiczne zwycięstwo byłego mistrza świata wydało się podejrzane. Przeprowadzono dochodzenie, które wykazało, że Bob Turner „podłożył" się, aby wykazać, jak potężnym ciosem rozporządza mimo wszystko Steele. Turner został przez Nowojorską Komisję Bokserską zdyskwalifikowany na 6 miesięcy. Steelowi nie dostało się nic, natomiast odwołany został jego mecz o tytuł z Carmen Bartem, który przegrał niedawno... z Turnerem.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W KOMBINACJI ALPEJSKIEJ

W dniach 5 i 6 marca odbędą się w Engelbergu w Szwajcarii mistrzostwa świata w narciarstwie zjazdowym. Każdy kraj ma prawo wystawić drużynę, złożoną z 4-ch zawodników i 4-ch zawodniczek, uzupełnioną przez dowolną liczbę zawodników rezerwowych.

Według dotychczasowych wiadomości, Niemcy wystawią drużynę, złożoną wraz z rezerwowymi z 10-iu zawodników i 6-iu zawodniczek, Anglia deleguje 7 zawodników i 8 zawodniczek, Japonię będzie reprezentował 1 zawodnik.

Francuska drużyna przybywa do Engelbergu 20 b. m., by przygotować się należycie do obrony zdobytego w ub. roku mistrzostwa świata. Oprócz Emila Allais, największego zjazdowego asa Francji, wielkie nadzieje pokładają Francuzi w młodziutkim James Couttet, który podczas ostatnich zawodów wykazał się znakomitymi wynikami.

Barw Austrii, według niepotwierdzonych dotąd wiadomości, ma bronić m. in. Anton Seelos, który już przybył do Engelbergu.

Norwegia wysyła do Engelbergu drużynę reprezentacyjną w następującym składzie: panie: Laila Schou-Nielsen, Nora Stroemstad, Stella Dybwad, Grete Klem i Eli Roll, panowie: Per Fossum, Alf Konningen, Sverre Lassen-Urdahl, Frederick Horn, Johan Kvernberg, Arne Ulsten, Sigurd Brinch oraz Per Larsen.

Barw Szwecji ma bronić 17-letnia May Nilsson, zjazdowa mistrzyni Szwecji, która bawi obecnie w Arlbergu. Do Engelbergu przybył także mistrz Szwecji Sigge Bergman dla zapoznania się z miejscowymi warunkami.

Polski Związek Narciarski planuje wysłać na zjazdowe mistrzostwa świata drużynę w sile 6 osób, skład jej jednak nie został jeszcze definitywnie ustalony. Prawdopodobnie w skład tej reprezentacji wejdą: Bielatowicz, Bochenek, Lipowski, Zając i Schindler.

LOSOWANIE NARCIARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA W LAHTI

W Lahti odbyło się losowanie do narciarskich mistrzostw świata w kombinacji klasycznej, które się rozpoczną dnia 24 bm.

W biegu na 18 km pierwszy startuje Norweg Fredriksen. Pierwszy Polak startuje jako 33 z kolei, drugi jako 66, a trzeci wylosował numer startowy 176.

W biegu na 50 klm pierwszy wyruszy Fin Akseli Vanhoja. Pierwszy Polak ma numer 14, a drugi 103.

W sztafecie 4x10 km pierwsza startuje Norwegia, druga Łotwa, a trzecia Polska, 4) Estonia, 5) Szwecja, 6) Szwajcaria, 7) Austria 8) Niemcy, 9) Francja 10) Finlandia, 11) Czechosłowacja, 12) Włochy. Już po losowaniu Francja wycofała się z mistrzostw motywując to brakiem środków finansowych na wysłanie drużyny do Finlandii.

W skokach pierwszy startuje Norweg Torstein Skinnerland. Polacy wylosowali numery: 21, 29, i 57.

Na terenie mistrzostw wszystkie przygotowania zostały już ukończone. Warunki atmosferyczne i terenowe są obecnie idealne. Warstwa śniegu w Lahti wynosi około 70 cm. Biegi zjazdowe i skoki mogą się odbyć również nocą przy sztucznym oświetleniu. Organizatorzy zabezpieczyli się również przeciwko ewentualnemu brakowi śniegu. Skoki nawet w tym wypadku będą się mogły odbywać.

Skocznia umożliwia skoki długości 65 m. Pierwszy rekord skoczni ustanowił na zawodach treningowych fiński zawodnik Laakso.

Żołnierz zastrzelił narzeczoną skradzionym rewolwerem

Do odbywającego służbę wojskową Czesława Robaka, mieszkańca wsi Kociołków pow. konińskiego, dotarła wieść o złym prowadzeniu się narzeczonej 19-letniej Heleny Sznajder., Robak skradł oficerowi rewolwer i samowolnie opuścił pułk. Zjawiwszy się w rodzinnej wsi, udał się na spotkanie narzeczonej. Wywoławszy sprzeczkę żołnierz wyciągnął skradziony rewolwer i oddał do dziewczyny kilka strzałów, kładąc ją trupem na miejscu. Powiadomiona żandarmeria aresztowała Robaka, osadzając go w więzieniu.

Pojedynek mistrzów Polski i Łotwy w siatkówce i koszykówce

We środę i czwartek dnia 23 i 24 lutego br. organizuje stołeczny A. Z. S. międzynarodowe mecze piłki siatkowej i koszykowej pań z zespołami „Universitates Sports" z Rygi.

Oba zespoły szczycą się tytułami mistrzowskimi swych państw. Właściwie będą to nieoficjalne mecze reprezentacyj Łotwy i Polski, bowiem składy reprezentacyj państwowych nie wiele odbiegają od składów klubowych US-u i AZS-u.

Zawody odbędą się na sali Y. M. C. A. przy ul. Konopnickiej 6, przy czym początek w oba dni wyznaczono na godz. 19-tą.

——oo——

Groźba lawin śnieżnych w górach

Wobec nowego obfitego opadu śnieżnego, który w górach opadł na zmarzniętą szreń Polskie Towarzystwo Narciarskie przestrzega narciarzy przed niebezpieczeństwem lawin śnieżnych.

Ostatnio wydarzyła się katastrofa lawinowa nad Morskim Okiem, która spowodowała śmierć robotnika, a prąd powietrza powstający przy spadaniu lawiny poczynił liczne uszkodzenia w schronisku Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Same schronisko jest zbudowane w miejscu zupełnie bezpiecznym i ze strony spadających lawin żadne niebezpieczeństwo mu nie zagraża.

——oo——

Reprezentacja bokserska Śląska w Przemyślu

W dniu 20 lutego r. b. reprezentacja bokserska Śląska wyjeżdża do Przemyśla, gdzie spotka się z tamtejszą reprezentacją. Drużyna Śląska wyjedzie w następującym składzie: (od muszej) Przeździng (IKB Świętochłowice), Sus I (Slavia Ruda), Jarząbek (IKB), Janas (Slavia), Pinta (IKB), Marek (IKB), Paterok (Slavia), Kowaczek (Slavia). W wadze ciężkiej walka się nie odbędzie, natomiast rozegrane zostaną dwa spotkania w wadze lekkiej.

KRONIKA TARNOWSKA

WIECZÓR POŚWIĘCONY KKL. W sobotę 19 bm. odbędzie się w sali stow. Cijonim Baalej Mikcoa o godzinie 8 wiecz. wieczór poświęcony KKL na którym prócz przemówień przewodniczącego oddziału KKL dra Chometa i przedstawicieli organizacyj „Hanoar Hacijoni" tow. Kimmla Haszomer Hacair tow. Rosenstocka i Haszomer Hadati tow Bursztyna — oraz prócz deklamacyj i śpiewu chóru między organizacyjnego nastąpi rozdanie dyplomów KKL dla uczestników konkursu IMI i Jaar Hachamisza.

ZAKOŃCZENIE AKCJI KEREN HAJESOD Dnia 17 bm. zakończona została akcja na rzecz Keren Hajesod przeprowadzona z dobrym wynikiem dzięki intenzywnej pracy referenta Keren Hajesod tow. dra Seidenwurga i delegata z Palestyny tow. dra Rosenzweiga

STRAJK OKUPACYJNY 80 ROBOTNIKÓW W fabryce konfekcji p. Ketza wybuchł strajk okupacyjny 80 robotników, którzy nie opuszczają fabryki podobno z obawy przed zwolnieniem z pracy.

ZA KRADZIEŻ BIŻUTERII. Marian Filipczak zasądzony został przed Sądem grodzki w Tarnowie na karę więzienia przez 10 miesięcy za to, że dnia 18. 6. 1936 ukradł z mieszkania p. Miodownik biżuterię wartości 300 zł.

OPRÓŻNIANIE PUSZEK KKL. W dniach od 20—27 odbywać się będzie opróżnanie puszek KKL przez starszych syjonistów.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.